

Węgierska Górka w wojnie obronnej Polski 1939 roku

W wojnie obronnej Polski 1939r. odcinek lewego skrzydła armii „Kraków” (utworzona 23.03.1939r.) w pasie beskidzko-podtatrzzańskim broniła 1 brygada górską (dowódca płk dypl. J. Gaładyk) w składzie pięciu batalionów KOP, dwu batalionów obrony narodowej i oddziałów fortecznych. W celu wykonania tego zadania brygada zamknęła główne linie komunikacyjne biegnące dolinami między masywami górskimi.

2 pułk piechoty KOP (dowódca ppłk J. Rogowski) bronił przejść od Czadcy w Słowacji na Żywiec i Jeleśnię w kierunku Bielska, zakładając główny rygiel obronny pod Węgierską Górką. Tego odcinka na linii wzgórz Szczotków (668m) – Węgierska Górka – Żabnica (865m) broniła 151 kompania forteczna „Węgierska Górka” (dowódca kpt. T. Semik), która w składzie 69 ludzi obsadziła cztery (z 16) schronów bojowych: „Waligóra”, „Wędrowiec” i „Wawóz”. Tuż za fortami pozycję obronną obsadził 1 batalion KOP „Berezwecz” (dowódca mjr K. Czarkowski). Całość sił wspierał 3 dywizjon 65 pal (dca mjr J. Kozieł) i bateria artylerii górskiej. Jako oddziałów osłonowych pod Milówką użyto 3 kompanię batalionu i kompanię obrony narodowej „Milówka”. Razem 1500 żołnierzy, 15 armat, 6 dział ppanc., 20 ckm. Niemiecka 7 dywizja piechoty (dca gen. mjr OTT) liczyła 17.700 żołnierzy, 12 haubic ciężkich i 36 lekkich, 75 dział ppanc., 20 armat 75 mm, 6 dział 150 mm, 138 ckm. Całość sił wspierało lotnictwo. Niemiecka 7 dywizja piechoty otrzymała zadanie: szybkim uderzeniem wzdłuż Soły przez Węgierską Górkę i Żywiec wyjść na skrzydło i tyły polskiej obrony pod Bielskiem. Wczesnym rankiem 1 września 1939 roku lotnictwo nieprzyjaciela zaatakowało forty i stanowiska batalionu „Berezwecz”. Artyleria ostrzeliwała polskie stanowiska. 62 pp posuwając się od Czadcy opanował Przełęcz Jabłonkowską i tunel kolejowy pod m. Mosty, a 19 pp zajął Koniaków, Skalite i Zwardoń. Polskie oddziały osłonowe tocząc potyczki wycofały się spod Zwardonia na Baranią Górę z zadaniem stawienia tam oporu.

2 września w godzinach rannych 7 dp (62 pp) opanowała Baranią Górę wypierając broniące się pododdziały 1 batalionu. Około godz. 11.00 nieprzyjaciel uderzył na polską pozycję przesłaniania pod Milówką. Po południu nieprzyjaciel zdobył Szare, Kamesznicę i Milówkę. 3 kompania zdołała się wycofać do odwodu batalionu.

Około godz. 16-17, nieprzyjaciel rozpoczął silne ostrzeliwanie artyleryjskie fortów „Węgierska Górka”. Ataki piechoty niemieckiej przy wsparciu dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych oraz miotaczy płomieni nie miały powodzenia. Celny i skuteczny ogień obrony polskiej zatrzymał natarcie nieprzyjaciela. Niemcy usiłowali wyjść na skrzydła polskich fortyfikacji. Po zapadnięciu ciemności przeniknęli w kilku miejscach w polskie ugrupowanie.

Około godz. 22.00 płk J. Gaładyk na rozkaz dowódcy armii zarządził opuszczenie pozycji i wycofanie się załogi do rejonu Oczkowa z zadaniem zamknięcia kierunków na Kęty i Andrychów, w celu osłony południowego skrzydła 21 dp.

Rozkaz nie dotarł do wszystkich oddziałów i załóg schronów. Wycofały się artyleria, batalion KOP „Berezwecz” w 502 i załoga schronu „Waligóra”. Pozostałe załogi schronów broniły się jeszcze przez około 20 godzin. Schron „Włóczęga” (dowódca ppor. rez. M. Małkowski) bronił się do godz. 8.30 3 września; schron „Wędrowiec” (dca komp. kpt. T. Semik) do godz. 17.00, a schron „Wawóz” (dca ppor. rez. W. Chłudziński) załoga opuściła o zmroku tegoż dnia.

Bohaterska obrona rygla pod Węgierską Górką w dniach 1-3 września opóźniła marsz niemieckiej 7 dywizji piechoty, dzięki czemu nieprzyjaciel nie zdołał rozbić południowego skrzydła armii „Kraków”.

Dokładne straty stron walczących pod Węgierską Górką nie są w pełni znane. Według relacji ppłk. T. Semika (z 20.08.1964r.) ze składu 151 kompanii fortecznej „Węgierska Górka” poległo 7 a rannych zostało 10 żołnierzy. Straty niemieckie zamykają się cyfrą ok. 200 zabitych i 300 rannych.

W swoich publikacjach Niemcy niezwykle wysoko ocenili obrońców Węgierskiej Górki, a w szczególności załogi schronów. Były one – jak pisali – „Nie do zdobycia, a dzielni żołnierze,

walcząc jak polski oddział elitarny, dali z siebie wszystko”.

Obrona Węgierskiej Górki stanowi jeden z najpiękniejszych epizodów bojowych w wojnie obronnej Polski 1939 roku.

A. Radomski